



Orator Szeptokrzeski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH

nr 178
styczeń 2015

Jubileuszowo

Szanowni Czytelnicy!

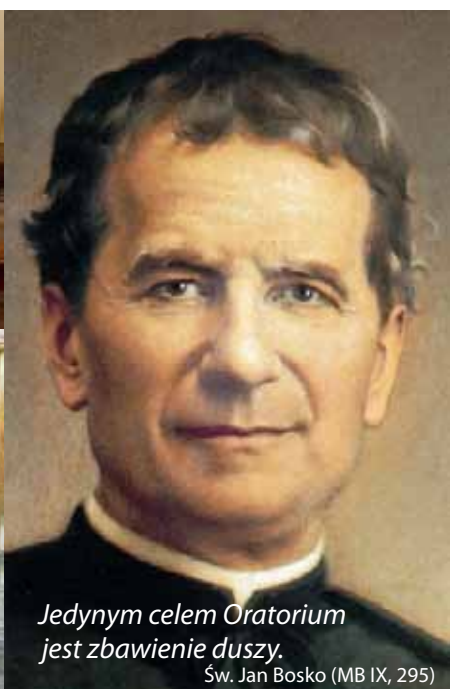
W 1995 roku „Orator Świętokrzyski” ukazał się po raz pierwszy. Dziś – 20 lat później – trzymając Państwo jubileuszowy numer, stąd też tradycyjna czarno-biała szata graficzna została nieco pokolorowana. Ale na tych „urodzinach” nie koniec. Rok 2015 dla Rodziny Salezjańskiej będzie wyjątkowy. Decyduje o tym fakt Jubileuszu 200-lecia urodzin św. Jana Bosko – założyciela Zgromadzenia Salezjanów, „ojca” Oratoriów oraz młodzieży. Styczniowy numer „Oratora” zostanie poświęcony sylwetce zna-

mienitego świętego. Będą mogli zapoznać się Państwo z jego myślami (zamieszczonymi w dolnym rogu stron tego wydania), odkryć historyczne korzenie kieleckiego Oratorium Świętokrzyskiego oraz dowiedzieć się, jakie uroczystości zaplanowano w związku z jubileuszowymi obchodami. Wraz z redaktorami zapraszam również do świata noworocznych postanowień duchowych, zagłębienia się w znaczenie sakramentu chrztu świętego czy zapoznania się z kościelną (anty) modą.

Justyna Kuśtowska
redaktor naczelna

W NUMERZE:

Kronika Salezjańska	2
Z duchowości św. Jana Bosko	4
Początki kieleckiego Oratorium	5
Jubileuszowe świętowanie	6
Fotoreportaż	8
Chrzest – konieczny?	10
Kościelno-modowe (anty)trendy	11
Coś dla ducha	12
Kulturalne klimaty	13
Ksiądz (proboszcz) radzi	14
Sonda	14
Dla dzieci / Bardzo konkretnie	15



Kronika salezja

Rajd mikołajkowy

6 grudnia odbył się II rajd organizowany przez Oratorium Świętokrzyskie, tym razem okazją było wspomnienie św. Mikołaja. Co prawda wyruszyliśmy w małej 4-osobowej grupce, ale klimat był fantastyczny. Mimo małych problemów, które mieliśmy ze znalezieniem busa do Wiernej Rzeki nie zrezygnowaliśmy, choć były pokusy i ostatecznie udało nam się trafić do Bławatkowa leżącego w pobliżu Wiernej. Stamtąd żółtym szlakiem wyruszyliśmy do Chęcina. Było pięknie, drzewa pokryte szronem a krajobraz jak z obrazka. Po parogodzinnej wędrówce cel został osiągnięty, szczęśliwie dotarliśmy do Chęcina, a stamtąd przepelnieni radością wróciliśmy do Kielc.

Mikołajkowy Turniej Bilardowy

5 grudnia odbył się w oratorium turniej bilardowy, w którym udział wzięło 7 osób. Ustalono zostały 2 kategorie wiekowe: starszych 6 klasa-III gimnazjum

oraz młodszych kl. I-IV. Sędzią turnieju był Michał Grzesik. Pomoc w zorganizowaniu nagród zapewniła Pani Renata Siedlarz. Było sporo emocji i do ostatniej chwili nie było wiadomo kto wygra. Ostatecznie po wielu dogrywkach I miejsce w kategorii starszych zajął Dominik Nowaczek, II – Mateusz Wójcik i Sandra Pająk, w kategorii młodszych I- Michał Wójcik, II- Jan Siedlarz i III – Hubert Postawa. Dla wszystkich uczestników turnieju przygotowaliśmy ciekawe nagrody, które wręczył Ks. Dyrektor Łukasz Krysmalski.

Spektakl Teatru 1edyneckiego

7 grudnia odbyła się premiera spektaklu „Różowy Kapturek” w reżyserii Magdaleny Jarek. To już drugi spektakl przygotowany przez działający przy Oratorium Teatr 1edyneckiego. Scenariusz do spektaklu napisała Anna Wesołowska, która wystąpiła w roli tytułowej. W pozostałych rolach wystąpili: Maria Kosztołowicz

jako wilk, Marta Żelazek w roli babci, Myśliwy-Kamila Domagała, Narrator- Lidia Kosztołowicz i Kinga Majka. Spektakl odniósł niekwestionowany sukces, publiczność, która wypełniła salę po brzegi ocierała łzy ze śmiechu.

Wizyta świętego Mikołaja

W dniach 3-4 grudnia do Oratorium przy ul. Górniczej i 1 Maja przybył z wizytą święty Mikołaj, aby wręczyć wszystkim dzieciom prezenty. To była ogromna radość gości tak niezwykle osobistość w naszych skromnych progach. Standardowo święty zapytał czy wszystkie dzieci zachowywały się przykładnie przez miniony rok, choć myślę, że nie miał co do tego wątpliwości. Specjalnie dla miłego gościa dzieci wyrecytowały wiersz, zaśpiewały piosenkę, a wszystko po to by wyrazić zadowolenia płynące z odwiedzin świętego Mikołaja. Na koniec dzieci otrzymały prezenty, które niewątpliwie sprawiły im wiele radości.

Wigilia i koncert z cyklu „Kto szuka ten żyje”

19 grudnia odbyła się w oratorium Wigilia, na którą przybyli Oratorianie oraz członkowie Salosu Kielce z prezesem i pracownikami. Swoją obecnością zaszczytili nas także członkowie stowarzyszenia „Bezpieczny Dom”. Tradycyjnie odczytany został fragment ewangelii, była modlitwa i podziękowania



TURNIEJ BILARDOWY
fot. Michał Grzesik

ńska

grudzień 2014



złożone z rąk dyrektorów na ręce pracowników Oratorium, Salosu i „Bezpiecznego Domu”. Następnie tradycyjnie dzielił się opłatkiem składając z serca płynące życzenia. Na koniec mogliśmy skosztować pysznych kroketów podawanych z barszczem oraz ciast i ciasteczek, które przygotowali szanowni goście. Zanim rozpoczęliśmy Wigilię odbył się koncert kolęd w wykonaniu zespołu New Day, który pozwolił nam poczuć klimat świąt i zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Jasełka

20 grudnia dzieci z Małego Oratorium wystawiły w sali teatralnej Jasełka. Scenografię i wszelkie dekoracje przygotowali wychowawcy. Inscenizację uświetnił śpiew kolęd przy akompaniamencie gitary. Jasełka połączone były z Wigilią, na którą przybyli rodzice oraz dzieci

ze świetlicy na Herbach. Ciasta oraz inne słodkości przygotowali rodzice dzieci uczęszczających do naszych świetlic. Oprócz życzeń, barszczu z krokiem oraz słodkości odbyło się śpiewanie kolęd przy akompaniamencie pianina.

Ogólnopolskie Forum

Animatorów Salezjańskich

W dniach 28 grudnia-1 stycznia odbył się w Tarnowskich Górach zjazd animatorów salezjańskich z 6 inspektorii. Z kieleckiej placówki wyruszyło 9 osób. Jedną z atrakcji, którą zapewnili nasi, były warsztaty robienia czapeczek. Na ten wspaniały pomysł, który spotkał się z ogromnym uznaniem wpadła animatorka Małgorzata Synowiec. Tematem spotkania młodzieży było: „Młodość-Radość”. Podczas 5 dni wspólnie spędzonych zastanawiano się, nad tym, czy istnieje limit wiekowy młodości? Co to znaczy salezjańska młodość? Czy udział w dziełach

salezjańskich kończy się razem z powszechnie rozumianą młodością?

Młodość i Radość czuło się w każdym punkcie OFAS. Zarówno podczas konferencji, spotkań w grupach, warsztatów jak i w czasie zabaw, koncertów czy posiłków.

Podziękowania dla chóru z Cerkwi św. Mikołaja w Kielcach

7 grudnia grupa ikony działająca przy Oratorium Świętokrzyskim wzięła udział w liturgii w cerkwi prawosławnej. Powodem wizyty były podziękowania dla chóru, który animował wszelkie wystawy organizowane przez grupę ikonopistów z oratorium. Z kolei ks. Władysław Tyszyk-probosczyk parafii podziękował grupie za działania na rzecz jedności chrześcijan. Po skończonej liturgii wszyscy uczestnicy wydarzenia udali się na przygotowane ciasto.

Jolanta Gawda



SPEKTAKL TRWA
fot. Jolanta Gawda

Szatan boi się ludzi radosnych.
Św. Jan Bosko

WARSZTATY
fot. Małgorzata Synowiec

Z duchowości św. Jana Bosko...

Wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał.
Św. Jan Bosko

„...kiedyś zakład wychowawczy w Turynie odwiedził minister angielski i zaskoczył go dobry duch jaki panował wśród blisko 700 chłopców, którzy stali w milczeniu i bez nadzoru. Zapytał ks. Bosko – Ojcze, wszystkie te dzieci w tym zakładzie są takie skromne i obyczajne; niech mi ks. dobrodziej powie, jaki jest ten tajemniczy środek, który utrzymuje te dzieci w takiej karności? Zapewne kij oddaje tu dobre zasługi! – Nie, panie ministrze – odpowiedział Ks. Bosko – w naszych zakładach wychowawczych chłosta cielesna jest wykluczona; ale tym środkiem tajemniczym, co młodzież uszlachetnia, czyniąc z niekarnych uliczników dzieci grzeczne i posłuszne – jest częsta spowiedź i komunija święta.“ (MB IV, 549)

Według ks. Bosko komunija święta jest potężną bronią przed upadkiem w grzech ciężki, a w tym dodatkowo wspiera nas Najświętsza Maryja Panna Wspomożycielka Wiernych.

Duchowość salezjańska to wyraz tej miłości duszpasterskiej, która swe źródło ma w Jezusie Dobrym Pasterzu i stanowi element syntezy Ewangelii i wychowania:

- duchowość na miarę młodego człowieka, która potrafi rozbudzić działanie Ducha Świętego w jego sercu i powodować jego rozwój,
- duchowość codzienności, która proponuje życie codzienne jako miejsce spotkania z Bogiem,
- duchowość paschalna, wypełniona nadzieją działania, kształtująca postawę otwartości i zaufania do dobra ukrytego w sercu człowieka, ukazująca życie chrześcijańskie jako drogę błogosławieństw,
- duchowość przyjaźni i osobistej więzi z Chrystusem, poznawaniem i spotykaniem w modlitwie, Eucharystii i Słowie,
- duchowość więzi wspólnotowej, przeżywanej we wspólnocie Kościoła, grupie formacyjnej i wspólnocie wychowawczej, która jednoczy młodzież i wychowawców w duchu rodzinnym wokół integralnego programu rozwoju młodego człowieka,
- duchowość służby, która rozbudza w młodzieży i dorosłych zapał apostolski do współtworzenia rodziny chrześcijańskiej, aż do odkrywania osobistego powołania,
- duchowość maryjna, która z prostotą i synowskim oddaniem powierza się opiece Maryi Wspomożyciele Wiernych.

Ks. Bosko był formatorem środowiska, przewodnikiem i animatorem wspólnoty oratoryjnej. Troszczył się o wysoki poziom duchowy atmosfery wychowawczej w Oratorium, o pogodne relacje pomiędzy wszystkimi, o trwanie wspólnoty w łasce Bożej, o przekaz wartości i codzienną wierność im. Często mówił swoim wychowankom o pięknie cnoty i brzydocie grzechu. W związku z tym stawiał sobie ambitne cele:



wychowanie młodych do wiary, doprowadzenie do osobistego spotkania z Chrystusem, zaangażowanie apostolskie w Kościół, chrześcijańską przemianę świata, świętość wychowanków. Do realizacji tych celów używał odpowiednich środków: katechezy, konferencji, słówka wieczornego, słówka na ucho, rekolekcji, różnych publikacji, sakramentu pokuty i Eucharystii, towarzystwa religijnego, przygotowania zawodowego, kształcenia, sportu i teatru czy wycieczek. Tak realizował swoje motto: „Daj mi duszę, inne rzeczy zabierz sobie.” Osoby odwiedzające Oratorium czuły w nim inny oddech, a to była właśnie atmosfera Jezusa Chrystusa. Na koniec słowa samego ks. Bosko: „Najważniejszą rzeczą na świecie jest wypełnianie woli Bożej“ (MB X, 1090); i dalej: „...aby rozpoznać wolę Bożą potrzeba trzech rzeczy: modlitwy, cierpliwości i kierownictwa duchowego.“ (MB VI, 715)

ks. Łukasz Krysmalski

Początki kieleckiego Oratorium...

Oratorium w Oświęcimiu – pierwsza tego typu placówka w Polsce – działa już 100 lat. W związku z tym postanowiłam zgłębić historię kieleckiego Oratorium Świętokrzyskiego i poprosiłam o rozmowę obecnego dyrektora ks. Łukasza Krysmalskiego.

J.K.: Oratorium to swego rodzaju „wizytówka” Salezjanów, coś charakterystycznego wyłącznie dla ich Zgromadzenia. Taka placówka istnieje również w Kielcach. Jak wyglądały początki Oratorium Świętokrzyskiego?

ks. Ł.K.: ORATORJUM SALEZJAŃSKIE KS. BOSKO w Kielcach (tak pierwotnie się nazywało) powstało 8 września 1920 roku dzięki staraniom Ks. Pawła Bazgiera – prefekta publicznej szkoły kolejowej na przedmieściu Herby. Dzieliło się na trzy sekcje: młodszych, studentów i starszych. Sala Oratorium została poświęcona uroczystie przez J. E. Ks. Bp. Augustyna Łosińskiego w dniu 16 listopada 1924 roku w obecności p. Mieczysława Łukasiewicza - prezydenta Kielc. Z racji iż w Oratorium robiło się ciasno, postanowiono rozbudować budynek Oratorium, który później posiadał już własny dziedziniec z huśtawkami i karuzele, kino i aparat projekcyjny, orkiestrę dętą oraz gramofon, bilardziki chińskie i gry salonowe, a także własną bibliotekę.

J.K.: Wydaje mi się, że dość intrygującą kwestią są ciekawostki historyczne dotyczące kieleckiego Oratorium. Proszę przybliżyć jakąś historyczną „perelkę”.

ks. Ł.K.: Myślę, że warto wspo-

mnąć, że do budowy Oratorium powołano specjalny Komitet, pod przewodnictwem p. inż. Wolskiego, który kładł szczególny nacisk na dokształcanie młodzieży w czasie pozaszkolnym, gdyż jak sam stwierdził: „młódź nasza po wojnie jest niekarna, zepsuta i wyrośnie na bandytów, jeżeli się nią nikt zawczasu i po ojcowsku nie zaopiekuje i z nędzy moralnej nie wydzwignie.” I jeszcze jedna ciekawostka, którą warto przywołać, to wielka rola i zatroskanie poczciwych kolejarzy w budowie dziedzińca Oratorium. Plac przed Oratorium był mokradłem i bagniskiem mającym doły sięgające nawet do dwóch metrów. Stąd użyczono kolejkę wąskotorową i wagony, żeby przewozić żwir i zasypać wszystkie nierówności. Do grudnia 1926 roku wyspano 1600 m³ żwiru.

J.K.: Mówimy o historii Oratorium w Kielcach. Porozmawiamy również o tej historii najnowszej. Jak obecnie wygląda jego działalność?

ks. Ł.K.: Dziś Oratorium, podobnie jak kiedyś, spełnia również rolę domu, szkoły, podwórka i Kościoła oraz nieustannie się rozwija, choćby poprzez naszą obecność nie tylko przy Kościele, ale zwłaszcza z drugiej strony naszej parafii, czyli na Herbach. W Oratorium

każdy może znaleźć coś dla siebie: teatr, scholę, naukę gry na gitarze, spotkania formacyjne, podróże słowno-muzyczne, siłownię itd. Również dzisiaj Oratorium wychodząc naprzeciw oczekiwaniom młodzieży bardziej akcentuje dwa elementy: DOM i KOŚCIÓŁ. We współczesnym świecie nie brakuje dobrych szkół i dostęp do wiedzy jest nieograniczony, podobnie jest ze świetlicami, które prowadzą wiele ciekawych zajęć, gier i zabaw. Natomiast dla wielu dziś młodych ludzi Oratorium staje się domem, gdyż szukają tego co powinni otrzymać od swoich rodziców, czyli poświęcony czas, rozmowę, zainteresowanie się ich życiem itp. Poza tym niewiele świetlic prowadzi wychowanie, w którym odwołuje się do Boga czy religii i tutaj myślę, że znów jest ogromna rola Oratorium, żeby młodych zarazić Bogiem i podprowadzić do przyjaźni ze Wszechmocnym.

J.K.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Justyna Kuśtowska

Dla Was studiuję, dla Was pracuję, dla Was jestem gotów nawet oddać życie.

Św. Jan Bosko

TYMCZASOWY
BUDYNEK
ORATORIUM
fot. archiwum



Jubileuszowe, świętowanie

*Nigdy nie odkładajcie na jutro dobra, które możecie zrobić dzisiaj,
bo jutro być może nie będziecie mieli już na to czasu.*
Św. Jan Bosko (MB IV, 439)

Bez wątpienia, rok 2015 w świecie salezjańskim to rok niezwykle. Powód? Dwustulecie urodzin Księdza Bosko. Najbliższe miesiące będą zatem czasem dziękczynienia za wspaniałe dzieła kapłana, ale też refleksją nad aktualnym stanem wszystkich grup, instytucji i stowarzyszeń wchodzących w skład Rodziny Salezjańskiej. Kulminacyjnym momentem obchodów Dwustulecia Urodzin Księdza Bosko, będzie 16 sierpnia, a więc dzień, w którym Święty przyszedł na świat. Jednak przygotowania do tego dnia trwają już od kilku lat i nie mam tu na myśli, tylko

i wyłącznie, różnego rodzaju wydarzeń, spotkań czy konferencji, lecz również, a właściwie przede wszystkim, przygotowania duchowego, które poprzedni następca Księdza Bosko, Don Pascal Chavez, zaproponował wiernym tworzącym dzieło salezjańskie. Określił On trzyletni program przygotowań. Pierwszy rok, trwający od 16 sierpnia 2011 roku do 15 sierpnia 2012 roku, dotyczył znajomości Historii Księdza Bosko, jej kontekstu, jego postaci, jego wyborów. Kolejny etap trwał od 16 sierpnia 2012 roku do 15 sierpnia 2013 roku i poruszał kwestie Pedago-

gii Księdza Bosko. Ostatni, trzeci etap trwający od 16 sierpnia 2013 roku do 15 sierpnia roku 2014, był czasem refleksji nad Duchowością kapłana. Obchody Dwustulecia Urodzin Księdza Bosko rozpoczęły się dnia 16 sierpnia 2014 roku i potrwać do 16 sierpnia roku 2015. Rok 2015, w Rodzinie Salezjańskiej, przeżywamy pod hasłem: „Posłannictwo Księdza Bosko, z młodzieżą i dla młodzieży”. Do tego hasła odnosi się również obecny Przełożony Generalny Zgromadzenia Salezjańskiego, ksiądz Angel Fernandez Artime w tak zwanej Wiązance, czyli

KALENDARIUM

Na szczeblu międzynarodowym:

19-21 marca 2015: Międzynarodowy Kongres Pedagogiczny na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie

21-25 maja 2015: Spotkanie Biskupów Salezjańskich w Turynie

6-9 sierpnia 2015: Międzynarodowy Kongres Maryi Wspomożycielki w Turynie.

11-16 sierpnia 2015: Campo Bosco MGS w Turynie i na Colle Don Bosco

16 sierpnia 2015: Zamknięcie obchodów Dwustulecia na Colle Don Bosco

Na szczeblu lokalnym:

31 stycznia 2015: w kolejną rocznicę Urodzin Księdza Bosko dla Nieba, Oratorium Świętokrzyskie proponuje dzień z Księdzem Bosko. W ten sobotni czas, wszyscy parafianie, ale też Ci, dla których wychowanie młodych nie jest obojętne będą mogli się spotkać i razem dziękować za dzieła Ojca i Nauczyciela młodzieży.

8-10 maja 2015: Savionalia. Co roku w maju, setki młodych ludzi ze wszystkich salezjańskich parafii krakowskiej inspektorii, spotyka się w Krakowie, przy Tynieckiej 39, gdzie mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego, aby wspólnie świętować przynależność do Rodziny Salezjańskiej. W tym roku, z wiadomej przyczyny, będzie to z pewnością wyjątkowy czas.

14-16 sierpnia 2015: Główne uroczystości (w Oświęcimiu) z okazji Dwustulecia Urodzin Księdza Bosko na szczeblu inspektorialnym. Będzie to czas wypełniony wdzięcznością



przesłaniu dla Rodziny Salezjańskiej, które na początek każdego roku głoszone jest przez następcę Księdza Bosko. Określa On wszystkich, w jakikolwiek sposób związanych z dziełem salezjańskim, i tworzących to dzieło jako drużynę, której początek dał Święty z Turynu. W wiązance na rok 2015 ksiądz Artime podkreśla, że bycie drużyną oznacza podjęcie decyzji o rezygnacji ze swego „ja” na rzecz „my”, które nazywa sekretem życia i gwarancją sukcesu. Dalej mówi, że tworzenie drużyny oznacza posiadanie jasnego celu, którego nikt sam nie byłby w stanie osiągnąć, a zespół, rodzina czy wspólnota stanowią cud, gdzie liczne słabości mogą stać się siłą. Następnie słyszymy: „Wcielenie charyzmatu salezjańskiego, oznacza być z młodymi, pośród nich, codziennie, poznać i kochać ich świat, rozbudzić w nich poczucie Obecności Boga, zachęcić, do stawiania sobie wysokich celów, aby byli protagonistami swojego życia, przeżywali je, jak to czynił Jezus”. Dziesiąty Następca

Księdza Bosko, powołuje się również na słowa Papieża Franciszka, który: „Prosi nas o bycie na peryferiach z młodymi, wykluczonymi, prawie bez żadnych możliwości”. Peryferie te bowiem, stanowią komponent naszego DNA, jako rodziny salezjańskiej. Ksiądz Artime nie zapomina również o Mamie Małgorzacie, jako Tej, która zostawiła spokojne życie w Becchi, aby dołączyć do chłopców na Valdocco, a dzięki której, znamy takiego, a nie innego Księdza Bosko. Na koniec, Ksiądz Przełożony zachęca, abyśmy byli bardziej autentycznymi salezjanami w świecie i rzeczywistości wyszli na spotkanie najbardziej potrzebujących, jak to uczyniłby dzisiaj Ksiądz Bosko. Myślę, że zarówno program nakreślony przez Don Pascual’a Chavez’a, jak i słowa wiązanki księdza Artime, są dla nas drogowskazem w przeżywaniu tego pięknego czasu, radości i dziękczynienia, a także zadumy nad osobą Świętego, Ojca i Nauczyciela młodzieży, którego dzieło w tak cudowny sposób

porusza serca wiernych na całym świecie. Najbliższe miesiące będą zatem intensywnym czasem dla całego świata salezjańskiego. Zobaczymy więc jakie wydarzenia czekają nas zarówno na szczeblu międzynarodowym jak i lokalnym.

Na koniec, wzorem Przełożonego Generalnego, pragnę zachęcić Państwa, do znalezienia kilku chwil każdego dnia, aby odmówić modlitwę do „Ojca i Nauczyciela młodzieży”, tym samym polecając siebie oraz wszystkie dzieła zgromadzone wokół osoby świętego Jana Bosko.

Bartłomiej Wróblewski

*Ojcie i Nauczycielu młodzieży,
Święty Janie Bosko,
uległy darom Ducha i otwarty na rzeczywistość twojego czasu
byłeś dla młodzieży, zwłaszcza tej bezbronnej i ubogiej,
znakiem miłości i Bożym ulubieńcem.*

*Bądź naszym przewodnikiem na drodze przyjaźni z Panem Jezusem
tak, abyśmy mogli odkryć w Nim i w Jego Ewangelii
sens naszego życia
i źródło prawdziwego szczęścia.*

*Dopomóż nam odpowiedzieć godziwie
i całym sobą na powołanie,
którym obdarzył nas Bóg,
abyśmy w codziennym życiu
byli budowniczymi jedności,
i współpracowali z entuzjazmem,
w jedności z całym Kościołem,
wznosząc cywilizację miłości.*

*Wyjednaj nam łaskę wytrwałości,
aby godnie przeżywać życie chrześcijańskie
według ducha błogosławieństw;
i spraw, abyśmy, prowadzeni przez Maryję
Wspomożycielkę,
mogli kiedyś znaleźć się z Tobą
w wielkiej niebiańskiej rodzinie. Amen.*

O bliźnim mówić dobrze albo milczeć.
Św. Jan Bosko (MB VI, 1006)

Moc oratoryjnych życzeń

Wigilijno-święteczny klimat udzielił się również Oratorianom. Tuż przed Narodzeniem Pańskim, dzieląc się opłatkiem, podczas uroczystej Wigilii w Oratorium, złożyli sobie serdeczne życzenia.



Świątokrzyski Rajd Trzech Króli

6 stycznia 2015 roku odbył się rajd oratoryjny. Ekipa czterech śmiałków przeszła trasę z Łącznej do Bodzentyna. Nie zabrakło pięknych widoków.

Atmosfera, mimo że zimowa, była gorąca.



Chrzest – konieczny?

Bycie dobrym nie polega na nie popełnianiu błędów, ale na woli poprawy.
Św. Jan Bosko (MB VI, 322)

*Sakrament chrztu świętego jest różnie traktowany w dzisiejszych czasach. Jedni podchodzą do sprawy dojrza-
le i pragną włączyć swoje dziecko w życie Kościoła. Inni traktują chrzest jako tradycję i ich zdaniem wypada
ochrzcić dziecko. Jeszcze inni ludzie natomiast uważają chrzest za przeżytek i chcą zostawić swojemu dziecku
wybór wyznawanej wiary. Warto przyjrzeć się bliżej sakramentowi chrztu oraz jego wadze i znaczeniu.*

Chrzest jest pierwszym sakramentem, który włącza nowo ochrzczonego osobę do Kościoła, do grona dzieci Bożych. W sakramencie chrztu człowiek zostaje oczyszczony z grzechu pierwotnego oraz napełniony Duchem Świętym. Jak czytamy w trzecim rozdziale Ewangelii wg Św. Łukasza, w chwili chrztu Jezusa z nieba odezwał się głos Ojca: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. Te słowa samego Boga ukazują nam Jego miłość do Syna, którego posłał na świat, dla naszego zbawienia. Poprzez chrzest stajemy się braćmi i siostrami Chrystusa. Można powiedzieć, że podczas tego sakramentu Bóg Ojciec, jak do Jezusa tak i do każdej nowo ochrzczonej osoby mówi: „Tyś jest mój Syn umiłowany”. Obecnie w większości przypadków chrzest jest udzielany noworodkom lub dzieciom w wieku niemowlęcym. Zatem od rodziców dziecka zależy czy zostanie ono ochrzczone, czy też nie. Wiele małżeństw decyduje się na ochrzczenie dziecka, mimo braku silnej więzi z Kościołem czy nawet mimo nie uczestniczenia na co dzień w kościelnym życiu. Chrzest jest

z całą pewnością mocno zakorzeniony w naszej polskiej tradycji. Generalnie ciężko nam sobie wyobrazić narodziny nowego członka rodziny bez przyniesienia dziecka do sakramentu chrztu niedługo po narodzinach. Nieraz rodzice mogą się czuć niemal przymuszeni do podporządkowania się tej presji i bez większego przekonania spełniają ten „przykry obowiązek”. Wiele do życzenia pozostawia także postawa osób uczestniczących w liturgii sakramentu chrztu świętego. Często biorą w niej udział ludzie nie mający na co dzień styku z Kościołem, co owocuje niewłaściwym zachowaniem w czasie liturgii oraz nieodpowiednim strojem. Należy jednak pamiętać, że chrzest jest pierwszym, najważniejszym sakramentem, otwierającym drogę do przyjęcia innych sakramentów. Nie można go traktować jako obowiązku, tradycji, czy zwyczaju. Rodzice powinni podjąć dojrzałą, świadomą decyzję o chęci włączenia ich dziecka do Kościoła, do grona dzieci Bożych. Także wybór rodziców chrzestnych powinien być ukierunkowany na znalezienie wśród krewnych i bliskich osób, które faktycznie pomogą

ochrzczoneму wzrastać w wierze katolickiej i w życiu w obecności Boga.

Sakrament chrztu, jak widzimy, jest tematem wartym przemyśleń i głębokiej refleksji. Nie możemy ulegać wpływowi laicyzacji i stopniowego usuwania na margines życia społecznego wszystkiego, co jest związane z wiarą, religią. Sakrament chrztu dla nas, wierzących, jest początkiem prawdziwego życia, źródłem otrzymanej godności dzieci Bożych, a także otwarciem bram zbawienia. Chrzest zaszczerpił w nas życie Boże i łaskę, abyśmy mogli korzystać z nieprzebranych darów, jakie Bóg Ojciec przygotował dla swoich dzieci.

(Czy wiesz, że...?)

Sakramentu chrztu w zwykłych warunkach może udzielić jedynie biskup, kapłan lub diakon. Jednak w wyjątkowych sytuacjach, jak np. zagrożenie życia dziecka zaraz po narodzinach, może go udzielić każdy człowiek, poprzez polanie głowy dziecka wodą i wypowiedzenie formuły, stosowanej w obrzędach chrztu: „Ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”

kl. Paweł Bróz SDB

Kościelno-modowe (anty)trendy

...są widoczne coraz częściej. Trzeba przyznać, że (szczególnie w okresie letnim) sukienki rodem z plaży w Miami, bielizna wyłaniająca się spod ramiączek bluzek albo zbyt krótkie – wręcz wyzywające – spódniczki królują wśród kobiet uczestniczących w kościelnych uroczystościach. Mężczyźni nie pozostają dłuźni. Szorty, trampki albo podkoszulki typu „bokserka” również pojawiają się w kościelnych murach.

Inspiracją do napisania tego tekstu stały się dla mnie liczni rodzice, którzy chrzcząc swoje pociechy oraz osoby z kręgu gości. Obserwując mamy czy matki chrzestne maluchów zauważyłam, że u większości pań z roku na rok kreacje stają się coraz bardziej kuse i coraz mniej adekwatne do uroczystości oraz miejsca. Panowie nie pozostają dłuźni. Obuwie sportowe, spodnie typu „rurki” albo półprzezroczyste koszule (pomijając wszelkie, nawet najbardziej karkołomne i dzikie trendy z mediolańskich, paryskich czy berlińskich wybiegów) pozostawiają wiele do życzenia. Łacińska sentencja wprawdzie głosi *de gustibus non est disputandum*, ale z człowiekiem (i do tego szczącącym się przydomkiem „rozumny” – przecież mówimy o *homo sapiens sapiens*) można pokusić się o dysputę. Moda i możliwość zabawy nią są świetną sprawą. Wielu psychologów, specjali-

stów od wizerunku oraz projektantów podkreśla, że to pewnego rodzaju sposób wyrażania siebie, tego kim i jakim się jest. Jednak Kościół to nie wybieg. Obowiązują w nim pewne normy, których należy przestrzegać. Kultura ubioru w innych religiach świata jest dość wysoka, a jednocześnie rygorystyczna. Nie ma takiego wyznawcy islamu, który do meczetu wszedłby w nieadekwatnym stroju. Nawet turyści (mimo częstej przynależności do innych wyznań) przestrzegają zasad ubioru wymaganych do przekroczenia progu meczetu. Wchodząc do muzułmańskiej świątyni należy m.in. zakryć odsłonięte ramiona i nogi (dotyczy obu płci). Podobnie sprawa wygląda w chrześcijańskich kościołach. Strój jaki wybieramy powinien zakrywać ramiona, okrywać nogi i zasłaniać dekolt. Także buty nie powinny nadto odsłaniać nóg, a wręcz przeciwnie – je zakrywać.

Wydaje mi się, że coraz więcej kobiet – zwłaszcza młodych – myli atrakcyjność ubioru z roznegliżowaniem. Pokazanie większej ilości ciała nie jest równoznaczne ze wzrostem uroku czy kobiecego czaru. Często wręcz wywołuje efekt odwrotny. Niestosowny strój może spowodować, że ośmieszymy samych siebie. Christophe Lemaire – dyrektor artystyczny działu damskiego prêt-à-porter u Hermès, założyciel i stylistka marki Christophe Lemiare – w wywiadzie zamieszczonym w znakomitej książce o modzie, a raczej pewnego rodzaju filozofii mody pt. „Paryski szyk”, powiedział: „Można być kobietą zmysłową i subtelną. Subtelność ma swój powab. Tak zresztą myśli ogromna większość mężczyzn...i kobiet”. Wybierając kreację na kolejną uroczystość w Kościele może warto wziąć te słowa pod uwagę, jeśli argument samego przebywania w obecności Boga staje się za słaby? Wszelkie uroczystości kościelne to momenty, kiedy człowiek staje w obliczu sacrum. W przypadku chrztu, bierzmowania, ślubu czy pogrzebu ważna jest świadomość miejsca i czasu. Poczucie smaku – zarówno tego modowego, jak i sytuacyjnego – wymaga taktu połączonego z pewną dawką dyplomacji i przede wszystkim wiarą. Bo nie chodzi o to, żeby w trakcie udzielania sakramentów, poprzez swój wygląd grać pierwsze skrzypce. Rola pierwszoplanowa w tym przypadku zarezerwowana jest dla...Boga.

Justyna Kuśtowska

Oratorium bez muzyki jest jak ciało bez duszy.
Św. Jan Bosko (MB V, 347)

CO NAKAZUJE SAVOIR VIVRE		
Chrzest	Pogrzeb	Ślub kościelny
<p>kobieta: sukienka z żakietem, kostium, garsonka, zakryte obuwie. Długość sukienki powinna sięgać przynajmniej kolan. Obowiązuje zasada: „elegantcko i z klasą”. Odpowiednie kolory to m.in. kolory pastelowe, granatowy, szary.</p> <p>mężczyzna: garnitur, krawat, koszula z długim rękawem, czarne buty.</p>	<p>kobieta/mężczyzna: ubrania w kolorze czarnym, brak jasnych elementów i połyskliwych materiałów. Strój powinien być skromny.</p>	<p>goście (kobiety): kreacje nie powinny być zbyt strojne. W żadnym wypadku nie mogą być koloru białego. Biel zarezerwowana jest w tym dniu wyłącznie dla panny młodej. Obowiązuje elegancki ubiór nie odkrywający zbyt dużo ciała. Długość mini jest niedopuszczalna. Dopuszczalne jest natomiast założenie spodni.</p> <p>goście (mężczyźni): garnitur, koszula z długim rękawem, krawat. Należy unikać smokingu lub fraku.</p>

Coś dla ducha, czyli miłe dobrego początku



fot. Alicja Tuz

Lubimy początku. Wydają się bardzo optymistyczne. Co ciekawe, w ciągu roku mamy ich naprawdę sporo: początek roku kalendarzowego, szkolnego i akademickiego, liturgicznego... Końce skłaniają do refleksji, podsumowań, początku dają nową nadzieję, mają mobilizować do działania, zmiany, pracy nad sobą. Właściwie hasło: „postanowienia noworoczne” brzmi jak topos. W myślach i planach już chudniemy, mniej palimy, więcej biegamy, czytamy, spacerujemy z dziećmi i tym podobne. Psycholodzy przestrzegają przed nadmierną ilością i radykalnością postanowień oraz przekonaniem, że wystarczy nam silnej woli, aby je wszystkie zreali-

zować. Bywa, że entuzjazmu z początku stycznia starcza nam na 2-3 tygodnie. Jeden z fejsbukowych memów ujmuje sprawę dość przewrotnie: „Nigdy nie udało mi się dotrzymać postanowień noworocznych. Dlatego w tym roku wyznaczyłam sobie cel adekwatny do mojej siły woli i zainteresowań: kupię sobie coś ładnego” 😊.

Czy postanowienia noworoczne mogą dotyczyć także spraw duchowych, relacji z Bogiem? I czy są trudniejsze do wdrożenia niż te dotyczące bardziej przyziemnych sfer naszego życia? Szczerze mówiąc, początek roku kalendarzowego zawsze wydawał mi się raczej świeckim świętem i nie kojarzyłam go ze sprawami duchowymi, (choć wiem, że 1 stycznia przypada Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki - obowiązkowe święto kościelne 😊). Postanowienia w tej sferze wiążą się dla mnie raczej z początkiem roku liturgicznego, czyli okresem Adwentu, a później - Wielkiego Postu.

Czy początek roku kalendarzowego to dobry czas na duchowe postanowienia? Zapewne każdy czas jest na nie dobry. Postanowienia dotyczące codziennego czytania fragmentów Biblii, „higieny duchowej”, czyli 15-minutowego codziennego rachunku sumienia i co miesięcznej spowiedzi, uczestnictwa w rekolekcjach czy spędzania więcej czasu z rodziną, o których pisze się m.in. Adrian Wawrzyczek w [stacja7.pl](http://www.stacja7.pl/article/2130/7+postanowie%C5%84+noworocznych+dla+ducha) (http://

www.stacja7.pl/article/2130/7+postanowie%C5%84+noworocznych+dla+ducha), podobnie jak te dotyczące diety czy rzucenia nałogu, wiążą się przede wszystkim z wypracowaniem w sobie odpowiednich nawyków. Trzeba poznać własne możliwości, ale także ćwiczyć swoją wolę. W moim przypadku motywacja ideowa w realizacjach postanowień wydaje się dużo silniejsza niż, nazwijmy ją, fizyczno-psychologiczna, tzn. łatwiej mi na przykład ograniczyć słodczyce czy inne kulinarne przyjemności z racji postu niż w związku z poprawą urody czy nawet ze względów zdrowotnych. Ale tak naprawdę człowiek jest całością fizyczno-duchową, i właśnie o tę całość powinno się dbać. W przypadku postanowień duchowych mamy też najważniejszy element wzmacniający, czyli Bożą łaskę. Bez Bożego wsparcia każde, nawet najbardziej szlachetne postanowienie, może się okazać niezwykle trudne do zrealizowania. Zresztą, celem tego rodzaju postanowień jest zbliżenie się do Boga, więc nawet jeśli nie uda nam się ich zrealizować w 100 procentach, to i tak sam proces: budowanie relacji z Bogiem, powierzanie mu trudności czy dziękowanie za to, co się udało zrobić, jest już realizowaniem założonych sobie celów. Zatem – do dzieła. Warto wraz z kolejnym początkiem roku podjąć wysiłek, aby podnieść jakość własnego życia w każdej sferze, także duchowej.

Monika Bator

Nie wystarczy wziąć krzyż do ręki i ucałować. Trzeba go nieść.
Św. Jan Bosko (MB XII, 601)

Kulturalne klimaty

Kolejna dawka muzyki i filmu. W kolejności, polecają: książkę – Justyna Kuśtowska, muzykę – Michał Sierlecki, film – Sebastian Synowiec.



FRANCUSKI SZYK!
Isabelle Thomas, Frédérique Veysset
Wydawnictwo Literackie, 2014

Kupiłam tę książkę zupełnie przypadkowo, buszując wśród wielkiego księgozbioru w księgarni. Kiedy przeczytałam opis i zrozumiałam, że to coś w rodzaju poradnika miałam dość mieszane uczucia, ale wychodzę z założenia, że przeczytać można wszystko. © Stąd i ta pozycja książkowa znalazła się w mojej domowej bibliotece. I przyznam, że bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła. To książka dla kobiet zainteresowanych modą, ale przez duże „M”. Z pewną dawką humoru i dystansu traktuje o stylu, budowaniu wizerunku za pomocą odpowiednich stylizacji, ubiorze, ale też o czymś więcej, co nazwałabym filozofią mody. Zawiera dużo praktycznych porad jak się ubrać, a nie przebrać i jak wprowadzić do swojej garderoby francuski szyk oraz elegancję. Polecam. Świetna na długie wieczory i dla rozrywki.

Justyna Kuśtowska



**7 WIDOKÓW
W DRODZE DO
KRAKOWA**
Grzegorz Turnau
Mystic Production 2014

„Nocą w ruinach dudnią kroki. Co to za duch? To duch epoki...” - tekst piosenki „Tenczyn (Tamta epoka)”, która rozpoczyna najnowszy album Grzegorza Turnaua, mówi wiele o zawartości muzycznej całego krążka. Album „7 widoków w drodze do Krakowa” powstał bowiem z inspiracji XIX-wiecznymi dekoracyjnymi malowidłami ściennymi, odkrytymi przez przyjaciół artysty - Lułę i Mariusza Pędziałków podczas remontu jednej z krakowskich kamienic. Warto zagłębić się w ten pejzaż z innego świata, pełen tajemnic, wspomnień i ...znakomitej poezji...

„Ledwie chwila”, „Czerna” z gościnnym udziałem Doroty Miśkiewicz, klimatyczna trąbka w „Śnie w Czernej” i niezawodny obój Mariusza Pędziałka, który przebija się w różnych momentach płyty nie pozostawiają złudzeń, że mamy do czynienia z kolejną wspaniałą muzyczną opowieścią jednego z najbardziej uzdolnionych artystów naszych czasów. Skoczne „Krzyszowice (Wesele)” i „Korzkiew”, czyli opowieść o aptekarzowej w rytmie walca, a także wzruszający „Dom stary” to nie banały, lecz prawdziwa uczta dla uszu, tak często zmęczonych codziennym zgiełkiem i jazgotem komercyjnych stacji radiowych i telewizyjnych. Większość

tekstów napisał Bronisław Maj. Wyjątek stanowi „Do Leukonoe” Horacego w przekładzie Zygmunta Kubiaka i „Wieśniacze życie” Macieja Sarbiewskiego w przekładzie Juliana Ejsmonda. Słuchajcie i zachwycajcie się tą muzyką. Dzieło Grzegorza Turnaua jest bardzo dojrzałym albumem, zróżnicowanym i dopieszczonym, często z aranżacjami, którym towarzyszy Śląska Orkiestra Kameralna. Będzie balsamem i ciepłą otuliną w zimowe długie wieczory...

Michał Sierlecki



**PRÓBA
OGNIOWA**
Reżyseria: Alex Kendrick
Producenci: David Nixon, Stephen Kendrick

Każdy z nas zna filmy romantyczne, w których dwoje ludzi poznaje się i chce spędzić ze sobą całe życie. Ale co zrobić jeśli pojawiają się problemy? Wiemy, że czasem są dni lepsze, a czasem gorsze. Na te drugie polecam film „Próba ogniowa” w reżyserii Alex Kendrick. Film opowiada o młodym małżeństwie, które postanowiło się rozstać. Na prośbę rodziców główny bohater zapoznaje się z książką, która ma mu pomóc w uratowaniu małżeństwa. Chcecie się dowiedzieć co było w niej szczególnego? Czy pomogła ocalić małżeństwo? Zapraszam do obejrzenia filmu. Miłego oglądania.

Sebastian Synowiec



Sonda

W związku z Jubileuszem 200-lecia urodzin św. Jana Bosko, postanowiliśmy zapytać tych, którzy codziennie korzystają z możliwości przebywania w Oratorium – czyli młodzież – o to kim ksiądz Bosko jest dla nich aktualnie.?

Ksiądz (proboszcz) radzi

W Kościele wciąż czeka na Państwa specjalna skrzynka pytań. Wystarczy zapisać pytanie na kartce i wrzucić do skrzyneczki. W tym numerze odpowiedzi udziela ks. Wiesław Wilkosz – proboszcz naszej parafii.

Justyna Kuśtowska

Czy można przystąpić do Komunii Świętej, przyjeżdżając spóźniona, z daleka, na Mszę Świętą pogrzebową pod koniec kazania?

Wiesława, 60 lat

W sytuacjach losowych, takich jak ta, można przystąpić do Komunii Świętej. Pełne uczestnictwo we Mszy Świętej i stan sumienia bez grzechu śmiertelnego uprawnia nas do przyjęcia Komunii Świętej. Spełniając warunek łaski uświęcającej i biorąc pod uwagę sytuację losową, niezależną od nas, można przyjąć Komunię Świętą nawet po spóźnieniu się na Mszę Świętą.

ks. Wiesław Wilkosz

Święty Jan Bosko jest założycielem Oratorium. Fajnie, że je założył, bo są różne zabawy i ciekawe zajęcia.

Sandra, 11

Ksiądz Bosko jest dla mnie patronem ludzi młodych.

Norbert, 12

Święty Jan Bosko założył pierwsze Oratorium. Mieszkał we Włoszech. Zajmował się głównie młodzieżą. Ja dzięki Księdzu Bosko kształcę swoją pasję, którą jest gra w bilard, ponieważ w Oratorium mogę codziennie w niego grać.

Kamil, 17

Ksiądz Bosko jest naszym patronem i świętym człowiekiem.

Maks, 12

Ksiądz Bosko założył Oratorium. Moim zdaniem dobrze, że tak zrobił. Jest to dla mnie ważne.

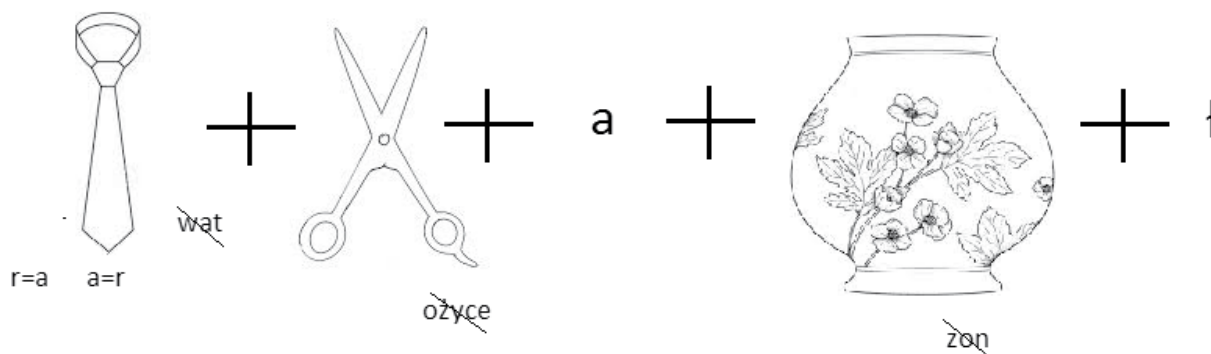
Wirginia, 13

*Justyna Kuśtowska,
kl. Paweł Bróz SDB*

Cześć dzieciaki ! Gotowe na kolejną zagadkę ?

Okres zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw. Czy wiecie co to jest? Rozwiążcie poniższy rebus aby poznać odpowiedź! Prawidłową odpowiedź umieście w rubryce „hasło”.

Powodzenia!



Imię i nazwisko
Hasło

Oprac. Anna Wesołowska

Bardzo

konkretnie



Chrzest przyjęli:

1. Maja Marta Stanisławska
2. Tomasz Aleksander Ciszek
3. Marcel Grabka
4. Aleks Krzysztof Schwierz
5. Dominik Sęk
6. Tomasz Łukawski
7. Oliwier Sławomir Bąk
8. Magdalena Irena Szustkiewicz
9. Julia Aleksandra Zychowicz
10. Dawid Krzysztof Zimkowski
11. Alicja Helena Baranowska
12. Nathan Pawelczyk

Odeszli do Pana:

1. Władysław Sroka
2. Agnieszka Maria Wrona
3. Jan Laskowski
4. Krzysztof Żeber
5. Stanisław Grudziński
6. Wacława Stefania Białas
7. Marian Zarzycki
8. Janina Grzesik
9. Franciszek Władysław Hajduk
10. Zofia Bogdanowicz
11. Helena Wanda Wróblewska



Związek małżeński zawarli:

1. Paweł Rędzisz i Monika Lubieniecka

Przygotował ks. Wiesław Wilkosz

redaktor naczelny:	REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com
zespół:	Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmański, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Paweł Bróz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski
kolportaż:	Małgorzata Synowiec, Edyta Duda
DTP:	Adam Cedro
adres redakcji:	25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl
Druk:	MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523 Nakład: 1000 egzemplarzy

Jana Dzień Dobry 2015



SOBOTA 31 STYCZNIA

Oratorium (ul. 1-go Maja 57)

- 10.00 - turniej bilardowy oraz scrabble i rummikub /Oratorium/
- 11.00 - salezjańska Tombola / Małe Oratorium/
- 12.00 - Różowy kapturek / Teatr Jedynczki /
- 13.00 - poczęstunek i sklep misyjny /SWM/
- 14.30 - Film o ks. Bosko /kandydaci do bierzmowania/
- 16.00 - dzień otwarty w pracowni ikony
- 19.00 - spektakl "Lalki" / Teatr Jeden/

Oratorium (ul. Górnicza 64)

- 14.00 - warsztaty dziennikarskie /Orator Świątokrzyski/
- 14.30 - boski turniej w piłkę nożną /sala gimnastyczna/
- 15.30 - poczęstunek /Oratorium/
- 16.00 - salezjańskie gry i zabawy / Małe Oratorium/

Kościół Św. Krzyża - Salezianie

- 17.30 - koncert kolęd /schola Salezjańskie nutki/
- 18.00 - uroczysta Msza Święta o św. Janie Bosko

NIEDZIELA 1 LUTEGO

Kościół Św. Krzyża - Salezianie

- 11.30 - Eucharystia pod przewodnictwem J. E. Ks. Bp. Jana Piotrowskiego

Po wszystkich mszach góralskie kolędowanie z zespołem Pieśni i Tańca „Ondraszek” ze Szczyrku



Rajd Walentynkowy ☺

14 lutego 2015 roku Oratorium Świątokrzyskie zaprasza na Świątokrzyski Rajd Walentynkowy.

Zbiórka: Oratorium przy ul. 1 maja 57. **Start:** godzina 9.00.

Szczegóły: www.oratoriumswietokrzyskie.pl

